Warszawski blues – wyk. nieznany

Znalazłeś parking,dobry początek dnia
Może los był łaskawy i coś jeszcze dziś da
A Ty z twarzą wesolą, zawsze dobry masz gust
Ale wiem, że w środku nosisz warszawski blues
Na Bazarach kupujesz tanie fajki lub Gin
I dilerom się kłaniasz i kłaniasz,
Choć głuopio Ci
A z banerów znów straszy
Chudy Wacek blues news
Drąży w mózgu jak zawsze,
Ten Twój warszawski blues
Buulbuulbullbububububububububububububbu
Bububububu
Dziwny akcent zza miedzy, nieraz osłabia styl
Na Twym biurku panuje korporacyjny dryw
Łapiesz szansę w pośpiechu,
Pijąc swój darmowy juus
Ale zawsze to czujesz
Ten Twój warszawski blues
I dziękuję za pomoc, żyję tutaj i już
Tego chyba nie zmieni nawet warszawski blues
Nie, nie żadnych listów nie trzeba,
Dajcie spokój choć raz
Ponieważ będę zajęty,
Gdzieś w mieście i stamtąd
Pozdrawiam dziś Was
Bububububububububububububububububububububu
Bububububbu

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych